

№. 337

BUDUJMY
OJCZYZNĘ
zgodą i pracą!

KALENDARZYK

4	N. Barbary B.M
5	P. Sabby Op, Ni c:
6	W. Mikołaja B
7	S. Ambrozego B
8	C. Niep. P NMP
9	P. Walerji Łeok
10	S. NMP. Loret

REDAKCJA

w ŁODZI

Al, Kościuszki № 41
TELEFON 28.

Cena abonamentu:

w Łodzi

Kwartalnie Mk. 945.

Miesięcznie „ 315

za rozpoznienie

35 mk. miesięcznie.

Z przes. poczt.

Kwartalnie Mk 1160

Miesięcznie „ 385.

poza Łódz. egz. mk 16

w Ameryce

1/2 dolara miesięcznie

Konto Pocztowej Kasy

Oszczędności 60,594.

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem.

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Wtorek dnia 6 grudnia 1921 roku.

Z Warszawy ogłoszenia do budowa przyjmują wyłącznie „Kwartnik Polska Jasna 10”
Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofert administracja nie odpowiada.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

(wp.) U premiera była wczoraj delegacja sjonistów z Małopolski, która przedstawiła wiele żądań żydów tamtejszych. 2

(wp.) Jak już donosiliśmy w piątek, roz poczną się w Sejmie debaty plenarne nad projektem o daninie państwowej. Oj przyszłego poniedziałku cały tydzień będzie poświęcony sprawom finansowym i naszym wnoskom.

Będzie to ostatni tydzień obrad plenarnych przed świętami. 2

(wp.) Kampanja, prowadzona przeciwko marszałkowi Sejmu, celem obalenia go, ustała tak, że mamy wrażenie, że pozostanie on w dalszym ciągu na swem miejscu. 2

(wp.) Wedle informacji z min. spraw zagran., aiscrowano w Berlinie, jednego z członków poselstwa polskiego. 2

Wyjazd. — Gen. Niesel wyjechał na kre sy Wschodnie Rzeczypospolitej.

Zaatakowana Skandynawia.

Polska odrzuciła bolszewików od natarcia na zachód i tym ciosem oddała klęskę, którą by poniosła Europa. Jednakże pomimo tak silnego zwycięstwa Polski, jeszcze dziś Europa lęka się roboty krećiel, którą pieniądze bolszewickie podęły. Wszędy ścigaia rządy te zabiegi i wysyła działaczy do sowdepji z powiotem.

Nie wszędzie jednak to się udało:

Znany dziennik z doński z Holbeck na łamach Berlingeke Tidende zamieszcza sensacyjne rewelacje o tajnej działalności agentów sowieckich w Skandynawji. Na podstawie tajnych raportów, otrzymanych przez komitet centr. III międzynarodówki, stwierdzono, że w norweskiej armji jest przeszło 50 tajnych rad żołnierskich. Działalnością komunistów skandynawskich kieruje Bela Kuhn. W Szwecji i Norwegji za pieniądze III międzynarodówki wydaje się kilkadziesiąt pism. Rewelacje Holbecka wywołały wielkie poruszenie w opinji skandynawskiej. Cała prasa zgogane stwierdza, że bez względu na wszystkie urzędowe zarzeczona bolszewicy prowadzili i prowadzą dalszym ciągu podziemną agitacyjną robotę, celem wywołania rewolucji wszechświatowej. 2

Trupy z Rosji.

Według ostatnich informacji z Baranowicz, dalszym ciągu przybywają pociągi z Rosji, wiozące również po kilkanaście trupów żołdaków, zmarłych z zimna. (Brak pieców i ciepłej odzieży).

Tylko 100

marek kosztuje pud smołnego, suchego drzewa. Dla gospodyń lepiej się opłaci niż węgiel, gdyż za pud węgla można mieć 4 pudy dobrego drzewa!

Skład węgla i drzewa
Monopol Rowińskiego i Grzegorzewskiego
Węglowa 7-b

Sprawa odszkodowań niemieckich

(depesze nocne od wł. kor.)

Prasa paryska jest zdania, iż przedwczesny powrót Brianda z Waszyngtonu należy przypisać kłopotom anglicko — niemieckim.

Francuska Rada min. uchwaliła nie występować samodzielnie w sprawie odszkodowań w Niemczech, tylko łącznie z innymi mocarstwami, zarazem Rada ministrów orzekła, iż nie dopuści do żadnych zmian traktatu wersalskiego.

Konferencja rzeczoznawców angielskich, badająca stan finansowy Niemiec — nie przysłała do żadnych konkretnych wniosków, za wyjątkiem stanowczego odrzucenia pożyczki niemieckiej.

Tym nie mniej udzielenie pożyczki przemysłowcom niemieckim przez banki angielskie zdaje się być pewnem.

Na co używają faktycznie przemysłowcy niemieccy tych pieniędzy niewiadomo.

Również nie wiadomo czy rząd angielski będzie maczał palce w tym interesie

Przedstawiciel angielski w komisji odszkodowań lord Brandbory, gra swoją rolę dosyć dwuznacznie i trudno przewidzieć co knuje poza swoimi wnioskami.

O ile wierzyć prasie francuskiej, rząd Brianda zgodzi się na 2 letnie moratorium dla Niemiec z następującymi jednak ograniczeniami:

- 1) Sprzymierzeni muszą nadal występować kolektywnie, a nigdy samodzielnie.
- 2) Obecna suma odszkodowań nie może być zmniejszona.
- 3) Odszkodowania w naturze nie ulegają odroczeniu.
- 4) Art. 234 Traktatu może być stosowany na przyszłość jedynie za zgodą wszystkich sprzymierzonych.
- 5) Emisja banknotów niemieckich odbywać się będzie pod kontrolą Koalicji.
- 6) Ma być ustalone minimum dochodów i maksimum wydatków.

Dr. Wirth wczoraj na zebraniu prasy berlińskiej, oświadczył iż sprawa udzielenia moratorium Niemcom jest na dobrej drodze.

Na propozycję Francji w Londynie zwołania wspólnej rady celem zastanowienia się nad moratorium niemieckim, Anglia odpowiedziała propozycją zwołania konferencji w sprawie Wschodniej. [Nadepnięto tam komus na odcisk .P. R.]

Z ostatniej chwili

Przerwanie rokowań. — Rokowania polsko — czeskie przerwano, skutkiem nieporozumień co do zapłaty za używalność stacji granicznych.

Tajemnicza kradzież. — Prezesowi niemieckiej komisji górnośląskiej p. Lewaldowi ukradziono w Katowicach z zamkniętego samochodu tekę z ważnymi papierami dotyczącymi Śląska.

Aresztowanie. — W Moskwie aresztowano wszystkich urzędników telegrafu pod zarzutem nadużyć.

Obuwie. — W Krakowie spadło obuwie o 25 procent. Para doskonałych trzewików z pierwszorzędnego materiału można tam nabyć za 2.000 mk.

Petycja. — Magistraty, Będzin, Sosnowice, Dąbrowa, Strzemieszce, Zabkowice wniosły petycję celem przyznania 10 proc. podatku komunalnego, bez którego grozi im ruina.

Przyjazd. — Rathenau przyjechał wczoraj do Berlina z Anglii.

Ważne połączenie dla Łodzi.

Łódź niezadługo otrzyma bezpośredni osobowy pociąg Łódź—Kieluski—Kraków, przez tak zwany „omijak”.

Drugi zaś pociąg będzie Łódź—Trzebinia—Bielsko i z powrotem.

Trzeci zaś najpotrzebniejszy ze względu na Kutno, Włocławek, Toruń będzie pociąg Łódź—Łowicz—Toruń—Gdańsk. 2

Przewrót niemiecko angielski.

Ostatnie wiadomości, jakie nam przyniosły druty telefoniczne, wprost zapowiadają przewrót w Europie, przewrót, który może być nieobliczalny w swych skutkach.

W zachodniej Europie, zwłaszcza w Anglii, utrwała się pogląd, iż równowaga ekonomiczna w świecie może zanawać jedynie pod dwoma warunkami: 1) celowego zużycowania olbrzymiej ekspansji niemieckiej; 2) celowego zużycowania i zorganizowania niezmernego rezerwa ludzkiego i surowcowego jakim jest bezsilna, powalona Rosja.

Bez wprowadzenia tych dwóch czynników do stosunków międzynarodowych o jakiegokolwiek równowazie w świecie, a napewno już w Europie, jakoby mowy być nie może.

Martwy olbrzymi rynek rosyjski ma być powodem stałaj w Anglii, Francji, Włoszech, a nawet po części w Ameryce.

Wskrzeszenia tego rynku, a zarazem eksploatacji olbrzymich bogactw „państwa” białego zara można by dokonać albo w sposób uczciwy tj. pomóc Rosji zrzucić jarzmo bolszewickie, albo w sposób wręcz przeciwny, angielski, wyzyskując położenie słabszego celem zażyczenia milionowej ludności jej w służbę kapitalistów angielskich.

Oczywiście Anglia nie ma chęci i zamiaru przeprowadzać reform i przewrotów w Rosji, które by ją zmieniły odrazu z bolszewickiej hydry w złotodaną krowę. Tęgo rodzaju prace, tego rodzaju mrowcze wysiłki pozostawia Niemcom, mającym niezwykle zdolności organizacyjne, niezwykłą energię i znaczącym doskonale rosyjskie rynki zbytu, cniując im w ramianach ulgi w zaciąg odzyskowania oraz pewien współdziałanie w zyskach intratnego interesu.

Znowu Niemcy nie są tak naiwne, aby nie przejrzały „Hochspiel” swoich sąsiadów z z...

Karale, ale z jednej strony przyparte do ru płaceniem olbrzymich rat wojennych, z drugiej mając możność wykreślenia się z niogodnej pozycji z pewnym nawet zyskiem — oczywiście muszą wybrać i wybrały tę drogę, jakkolwiek dobrze sobie zdają sprawę z tego, iż będą na razie wyciągały kasztan ognia dla handlarzy narodów.

O ile pierwotnie, zdawało się, iż podjęte Stinesa, Ra henaua, Havensteina i innych Londynu mają jedynie na celu niewinne umagi do angielskich heter z Trafalgare Square brytyjskich dyplomatów z Forreighe. Office — o tyle dzisiaj niema już najmniejszej wątpliwosci, iż powodem tych miodowych podróży jest skóra niedźwiedzia, która ma zapłacić koszt wojennej eskapady.

O ile do zło by do wykonania tych niezwykłych planów angielskich plantatorów, o ile by istotnie wydano Rosję na pastwę niemieckiej hydry, położenie Polski nie było by godne zazdrości.

Mając z jednej strony socjalne państwo niemieckie, o tradycjach Wrześni i Drzymały, z drugiej kolosa rosyjskiego o tradycjach Króci i Hurki, a obie szczęki tych szczypców kierowane przemyślną ręką Michela, którego celem zadaniem na najbliższą przyszłość jest zgniecenie naszego państwa — takiego rodzaju układ stosunków politycznych prorokuje nam zagładę, a już conajmniej — bardzo groźne niebezpieczeństwo.

Skutkiem więc tego rodzaju wszechświatowych wydarzeń, które wciągną Polskę w wir ostrego antagonizmu anglo-francuskiego, musimy podać rewizji corychlej stosunek nasz do Rosji i ustalić na dłuższy przeciąg czasu program polityczny, który nie zmieniał by się od ministra do ministra.

A. S. (3)

siednich (zwłaszcza Czechosłowacji) darzących zarządzeń ochronnych celów węgierskiej i publicki austriackiej. (1)

Warta przyjaźni Włoska...

(wł) „Homme Libre” donosi, że Camille Banere prosił na Quai d'Orsay o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska. Do kroku tego skłoniły go ostatnie wypadki we Włoszech.

Dziennik dodaje, że we Włoszech nie nawidza Francuzów i biją przy każdej sposobności. Francja nie otrzymała zaś zadośćuczynienia nawet z powodu ostatniego zajścia w Wenecji, gdzie wygwizdano gen. Tavoile. Ustąpienie Barrere'a jest koniecznym, ponieważ nie posiada on już niezbędnego dla przedstawiciela obcego państwa autorytetu.

Czerwony satrapa bol się.

(wł) Trocki wydał proklamację do robotników, wzywając ich do wzmożenia produkcji karabinów i amunicji, wobec możliwości ataku ze strony burżuazji. Prasa sowiecka żąda stworzenia na wiosnę silnej armii. (S)

Nieprzejednane stanowisko Ulsteru.

Na posiedzeniu parlamentu Ulsteru sir James Craig odrzucił propozycję rządu angielskiego, żądając od Lloyd'a George'a nowych propozycji. W przeciwnym razie rozpoczęte rokowania spęłzłyby we wtorek na niczym.

Ulster nie może poświęcić swoich praw ani też osłabiać ich przez jakikolwiek kompromis. Ulster nie zgodzi się pod żadnym warunkiem, na dawną irlandzką propozycję.

Wobec takiego stanowiska Ulsteru odbędzie się jeszcze posiedzenie Rady gabinetowej. (S)

Fowinszowanie dla Niemców.

Komisja odszkodowań uchwaliła, aby Niemcy zapłacili w styczniu 500 milionów marek w złocie, a w lutym 275 milionów v. W ten ten bukietek wzięto już trzej niemieckiemu. (3)

Na nie wykreły.

Nie jest bynajmniej tajemnicą, że Niemcy na przyłączonych do Polski terytoriach czują się (dzięki swej własnej nieśmiałości) jak mysz na pudle i wszelkimi możliwymi sposobami usiłują oddalić od siebie konieczność ostatecznego postanowienia: albo przyjąć przynależność państwa polskiego i stać się pod względem praw i obowiązków obywatelem polskim, albo też — szukać sobie miejsca w swojej, ukochanej ojczyźnie.

Między innymi konieczność takiego opowiadania na rzecz Państwa Polskiego starali się Niemcy gdańscy za pośrednictwem wykretnej interpretowania pewnych artykułów art. 105 i 106) traktatu wersalskiego, a mianowicie, że wyrazy „domicile”, jakoteż „ordinery” resident”, określające praw a tej miejscowości narodowej do posiadania kilku naraz miejsc zamieszkania (domicile), a więc w Gdańsku, który jest światem źródłem zarobku w Niemczech (faktycznie), co byłoby zabezpieczeniem przed przyjęciem obywatelstwa polskiego.

Sztuka się tym razem nie udała i ku przestrodze innych Niemców w Polsce Wysoki Komisarz Ligi Narodów, na skutek zwrócenia się Polski, zdecydował, że stosownie do właściwego znaczenia słów „domicile” i „ordinery resident” w art. 105 i 106. Trakt. Wers., a nie, jak Niemcy wykretnie starali się przetrzymać, każdy mieszkaniec Gdańska w dniu wejścia w życie traktatu wersalskiego może mieć jedno miejsce zamieszkania (domicile) lub zwykłe miejsce

zamieszkania (ordinary resident) albo w obcym państwie, albo w Gdańsku, lecz nie w obu dwu i że taki mieszkaniec stosownie do brzmienia i ducha powyższych artykułów, musi opłacać na rzecz jednego z tych dwu domów (ordinary resident). (9)

Czasi w obawie.

Obecny katastrofalny spadek koreny austriackiej budzi poważne obawy i w Czechosłowacji. B. czeski minister finansów, dr. Englisch, wzywa w „Lidowych Nowinach” Czechosłowację i wszystkie państwa sukcesyjne, a więc i Polskę, do pomocy, ponieważ grozi niebezpieczeństwo, że niektóre mocarstwa mogą wykorzystać upadek Austrii dla celów politycznych, aby urzeczywistnić pewne niebezpieczne dla Czechosłowacji plany — ma zapewne na myśli najlunastkie państwo federalcyjne Englisch domaga się pomocy finansowej dla Austrii ze strony państw sukcesyjnych, przy równoczesnej kontroli finansowej nad nią.

Wobec tego, że państwa sukcesyjne potrzebują sam pożyczki myśli Englisha gdyby nawet odpowiadała polityce tych państw, pozostać tylko uczą. Natomiast myśl, aby przez większą pożyczkę dla Austrii państwa sukcesyjne zaewniły sobie gwarancje, ma o wiele lepsze widoki. Plan ten ma być rozważany podczas spotkania a się Hainza z Masarykiem w Pradze.

W kołach parlamentarnych czeskich żyją sobie — z obawy przed przewrotem politycznym w Austrii wskutek kryzysu finansowego i...

Ratunek wolnej myśli.

Intrygi jezuickie zataczają w naszym kraju coraz szersze kregi.

Celem wyrafinowanych ataków tych nieodrodných potomków Ignacego Lojoli jest obecnie redakcja „Robotnika”, gdzie raz po raz jakiś wolnomysliciel, ateusz z powołania, rozszerzając bez końca ideje socjalizmu wolnomyslicielstwa, lub Talmudu pada ofiarami nieczystych praktyk tej mafii.

Nie upłynęło trzech miesięcy, kiedy p. S. Borski współpracownik tego organu, przeszedł na katolicyzm, a tu znowu redaktor Perl, główny filar, główny Samson gromiący wsteczniectwo „bodoiczyznianych pachobków” — sam wpadł w ich grono, mając na chrzestnego Ignacego, nie Lojole, a Bluszcza.

Świat się kończy!

Dwaj wymienieni współpracownicy po chrzcie wpadli w niezwykłą dumę i zarozumiałość, nie chcą gadać z kolegami po piórze, oraz mianując ich „kasztanami” „parszywemi żydami”, zmuszając nolens wolaens innych wolnomyslicieli do porzucenia idei Marksa i świętej księgi Talmudu.

Cała sytuacja może jeszcze uratować „ejruw” t. j. odrutowanie wspomnianej redakcji oraz przyzwanie cadyka z góry Kolumbarji, który jeden może ocalić ostatnie wolności myśli w Polsce. (S)

Zo sfery przemysłowych.

Pobyt dwóch znakomitych osób: pryncypa i ekonomisty niemieckiego Stinesa i Rathena w Londynie miał na celu wciągnąć fundusze angielskie i niemieckie do odbudowy Rosji wieckiej. Konszachty te dziwne na Europie, odbyły wrazenie, Stines utrzymywał w Niemczech, że konferował z Lloydem Georgem, a ten z kolei z Stinesem, i przymował wcale. Jednym słowem, bogaty Polak, zajęty obecnie przez bolszewików postanowiono wziąć w areszt, aby na długi czas zapewnić sobie poważny dochód i rentę dożywotną. (9)

Nie sądzę jednak, aby Kłockiewicz, znający dawną i obecną Rosję, zgodził się ryzykować znaczne kapitały. Zapewne że bogactwa Rosji są jeszcze nie wyczerpane. Bogactwa pokłady znacznego węgla donieckiego, nafta kaukaska, platyna na Uralu, złoto w Syberji, a przede wszystkim bogata i urodzajna gleba ukraińska, to wszystko bardzo cenne rzeczy.

Jednakże angażować dziś swoje kapitały kłody się czuje, że ten bolszewizm runąć musi, si w pierwszym czy później, to chyba byłoby czymś szalenie.

Jaki więc układ stanął z Llodem Georgem, co postanowiono na owych zjazdach z Stinesem, wszystko to ukryto za gęstą kotarą z poza której, zaledwie jakieś lekkie cienie ukazują się szerszemu ogółowi.

Prasa francuska z wizyt tych wniosków, że są to zabiegi niemców, aby dokonać okupacji Rosji. Zapewne, że jest to smaczny kąsek, ale jak w tej chwili owoc jeszcze niedojrzały, więc mogłoby sprządnąć sroga niestrawność.

Niemieccy facyści.

BERLIN Główny komitet straży obywatelskiej wydał odezwę, w której uprzedza organizacje komunistyczne, że w razie zbrojnego wystąpienia komunistów straż obywatelska słami każde takie wystąpienie nawet za pomocą broni. (3)

Ile wojna zabrała ludzi z Polski.

Ostatni spis ludności wykazał znaczne zmniejszenie się liczby ludności w Galicji Wschodniej. I tak: województwo Lwowskie liczyło w r. 1910 — 2.866,321 mieszkańców, w roku 1921 — 2.724,327, ubytek 141,994 mieszk. Województwo stanisławowskie w 1910 r. — 1.513,390 m., w 1921 — 1.334,630 m., ubytek 178,760 m. Województwo tarnopolskie w roku 1910 — 1.613,087 m., w 1921 — 1.419,355 m., ubytek — 193,732 m., Ogółem ludność Galicji Wschodniej wynosiła w r. 1910 — 5.992.793 mieszkańców, zaś w r. 1921 — 5.478.312 m., ogólny więc ubytek wyraża się cyfrą 514.486 mieszkańców, co stanowi prawie 9 procent ogółu ludności przedwojennej. Na ubytek ten składa się przeważnie ludność rusa w sile wieku i dzieci. Ubytek ludności w całej Rzeczypospolitej wynosi 1.951.820 głów, z tego wynika więc, że na Galicję Wschodnią wypada bez mała 25 procent ogólnej cyfry ubytku. (3)

Do prenumeratorów.

Uprzejmie prosimy Szanownych Prenumeratorów o wpłacanie zaległej prenumeraty do dnia 15 bm., gdyż po tym czasie zalegającym w spłacie wysłać dziennika nie będziemy. Różnicielew można wpłacić prenumeratę, tylko za wreczeniem kwitu sznurowego z pieczętką Administracji.

Każdy kwit służy tylko na jeden miesiąc. Na jednym kwicie roznosicielowi nie wolno kwitować dwóch lub więcej miesięcy. (9)

Admin. stracj.

codz.

Z republiki austriackiej

Wojna z pastarzami walutowymi.

WIEN Na posiedzeniu wiedeńskiej komisji budżetowej oświadczył minister finansów dr. Gürtler, że jeżeli walutowcy i spekulanci nie zaprzestają swej akcji sfałszowania kursu obcych środków pieniężnych, rząd będzie zmuszony do użycia przeciw nim drakońskich środków. Projektowana jest bezwzględna konfiskata obcych walut i wydalenie z granic państwa, tych, którzy nie zastosują się do istniejących przepisów. W kołach finansowych wiedeńskich obiegają dziś wieczór pogłoski, że rząd nosi się z za-

miarem przeprowadzenia ogólnego aresztowania bankierów w razie dalszego spadku kursu walut.

Patryjot z „Polityki”

WIEN. Policja aresztowała czterech członków redakcji komunistycznej „Politikische Wochenschrift”, jako podejrzanych o współudział w organizacji wczorajszych zaburzeń. Aresztowani zostali: naczelny redaktor Stern, oraz współpracownicy Berger, Rosanka Rubin i Metzler. Aresztowani zostaną wydani z granic Austrii. Berger i Metzler do Niemiec, Stern do Czech, Rubin do Rosji. (3)

Jak pies warował, jak psa go obito.

W tym dziwnym kraju, który zwie się Polską odrodzoną, pisze p. Kabski w „Kurierze Warszawskim”, słyszycie ciągle skargi na rozkradanie ojczyzny. Placzą dzienniki, krzyczą sejm i njema prawie tygodnia, ażeby gdzieś, nie wylączając wysokich stanowisk w służbie państwowej, nie wykryto defraudacji mienia skarbowego. Czasem kogoś rozstrzelają i wyrok ogłoszą na murach, ale i to nie pomaga.

W tym dziwnym kraju jednak, który zwie się Polską odrodzoną, bywa i tak, że bezpieczniej jest kraść, niż łapać złodzieja. Szczególniej, gdy złodziejem jest chłop, lub przestępca bolszewik.

Wspomniałem już kiedyś, że gorliwość w służbie policyjnej, uważana jest czasem za przewinę, że energję w walce z wrogiem wewnętrznym poczytują pewni dygnitarze za „reakcyjność”. I mówi się wtedy z przekasem: „Może jest dziwny, ale głupi, bo obcy mu jest duch czasu”.

Tak bywa z policjantami. A dziś wam opowiem dzieje człowieka, któremu rząd polski powierzył staż nad lasami niesulowskimi pod Nowym Radomskiem.

Podczas okupacji niemieckiej po lasach tych grasowali chłopci okoliczni bezkarnie. Kradł, kto chciał. Okupanci, zajęci czem innym, przeważnie zamykali oczy na rabunek. Rozzuchwalone chłopstwo robiło, co mu się podoba.

Dopiero od r. 1919, gdy zarząd leśnictwa niesulowskiego objął z ramienia rządu leśniczy p. Jan Malitowski, stosunki zaczęły się zmieniać. Polak postawiony na straży mienia narodowego, warował przy niem, jak brytan. Rozmawiał się niemal w swym lesie. Nie do spał, nie dojadł, od rana do nocy był na posterunku. Zaprowadził kultury leśne na okupacyjnych wycinkach, ukrócił nadużycia chłopów, pilnował służby, słowem, nowy ład wstąpił w dewastowane leśnictwo.

Oczywiście nie było to chłopom na rękę. Przez kilka lat kradli, co chcieli, a teraz nagle na złodziejskim szlaku staje taki polak, który nie pozwoli rozkradać swojego państwa i swojej ojczyzny. Przychodziło do ostrych zatargów. Brytan szczyrzył zęby. Drwił z widel i kuli. Moga go zabić, ale póki tchu w piersiach nie wpuści złodziejom do lasu.

Więc postanowiono go zębnić procesami. Podawano skagi do inspektora lasów w Częstochowie i do sądów państwowych. A prasa ludowcowa podszczuwała opinie chłopską na gorliwca, który „ducha czasu nie rozumie”. Naprózno! pan Malitowski wygrał wszystkie procesy. Rabusiów skazano na więzienie i grzywny. Sąd koleżeński Zrzeszenia leśników — bo i tam trafiono — wydał opinie przychylną i rehabilitującą.

Przyszło w końcu do zatargu z jednym z posłów sejmowych o drzewo rządowe, ale i tu wierny stróż mienia skarbowego dowiódł niezbięte, że spełnił tylko swój obowiązek służbowy. Ba! sprawa wzięła nawet taki obrót, że wskutek skargi departamentu leśnego, na wniosek komisji sejmowej, izba wydała posła sędzią państwowym. (Posiedzenie plenarne z dnia 8 listopada r.b.).

Zdawaloby się wtedy, że pan Malitowski

ski w swej walce o las rządowy, powierzony jego opiece, odniósł zupełne zwycięstwo. Ani jednej sprawy przegranej! Wszędzie i zawsze był w zgodzie z prawem i obowiązkiem.

A jednak przegrał, bo w naszych stosunkach wygrana taka bywa często kleską. I przypomina się ów znany wydawca warszawski, którego przed wojną w sposób niesłychany skrzywdziła cenzura. Radzono mu tedy, żeby zaskarżył bezprawie: „Wygrasz, musisz wygrać”. A on się roześmiał boleśnie i rzekł: „Ja nie chcę wgrzywać procesów z cenzurą”.

Pan Malitowski z lasów niesulowskich nie był tak ostrożny. Wygrał wszystkie sprawy, ale w chwili, gdy w poczuciu spełnione go z narażeniem własnej osoby obowiązku miał prawo oczekiwać dobrze zasłużonej nagrody, otrzymał nagle pismo urzędowe z dwuczęstym rozkazem: „Translokacja!” A zatem... kara! Kara w pewnych warunkach nie zmier nie dotkliwa.

Kilku obywateli okolicznych ujęło się za dziełnym leśniczym, a jeden z nich tak miło objaśnił:

— Informowałem się w tej sprawie osobliście w ministerjum rolnictwa, a z tego co mi powie, zjano, wyniosłem wrazenie, że sami są swym postępkim trochę zawstydzeni. Ani departament leśny, ani okrąg nie mają żadnych zarzutów przeciw p. Malitowskiemu. Przeciwnie, cenją go, jako wzorowego urzędnika, a wydają go tylko na skutek skarg chłopów i rzekomego „nietaktu”. Tak! nietaktu względem... złodzieja!

Oto całe wyjaśnienia. Jeden z najlepszych i najsławniejszych leśników, jakich kraj posiada, którego same władze uważają za „wzorowego”, który ze wszystkich procesów, wytoczonych mu przez mściwych szkodników, wyszedł zwycięzca, w nagrodę za swoją służbę i poświęcenie otrzymał rozkaz: „Wynoś się!”

A co będzie dalej? Oto ów „nietakt”, o którym wspomniano wstydliwym półgębkiem w ministerjum rolnictwa, był to zatarg z gajowym rabusiem, wypuszczonym obecnie za kaucją w więzienie. Szkodnik chodzi po lesie i gwizdże, a jego bezpośredni naczelnik musi sznurować manatki. Za wiernie stróżował Won z lasu!

Co dalej? Przyjdzie nowy leśniczy i zaraz na wstępie usłyszy chłopską przestrożę: „Wygrzyliśmy tamtego, możemy wgrzyść i ciebie”. Potem na drodze leśnej ukloni mu: wypuszczony z więzienia gajowy, tylko chytrze oczami i powie przymilajaco: „Ano, tamten poleciał na zbyty łeb, bo ludzom żyć nie dał. Ale pan nie taki”. A wreszcie w miasteczku szepnie mu do ucha: „Bój się Boga, nie zadziejaj z posłami. Jeden sazeń mniej, jeden więcej, — co ci to szkodzi?”

I wróci nowy leśniczy do domu i przez trzy dni może z sobą borykać się będzie, a potem machnie ręką i zapuści rolety, aby przy padkiem nie zobaczyć, jak z lasu drzewo wywoża.

Wszystko w porządku. Trzeba z „duchem czasu” być w zgodzie.

ś. t p.
Jerzy Wiesław
Magreczyński

Zmarł śmiercią tragiczną dnia 4 grudnia 1921 r., przeżywszy lat 2 i 19 dni.
 Wyprowadzenie drogi: h nam zwiok nastąpi z domu przy ul. Aleja Kościuszki Nr 41 o godzinie 3 ej po południu na stary cmentarz katolicki, o czym zawiadamia ją pogrążeni w nieutulonym żalu.

„Rodzina, siostrzyzka i rodzina.”

Nowy krzyż.

Podaliśmy wiadomość o krzyżu, fundowanym przez pp. Chojnackich. Dziś dołączamy bliższe szczegóły. Dnia 8 grudnia b. r. odbędzie się uroczyste poświęcenie nowego kamiennego krzyża przy ulicy Lutomierskiej N 42.

Krzyż ten jest fundacji obywatelstwa m. Łodzi, małżonków Reiny i Mieczysława Chojnackich. W dniu poświęcenia wyjdzie do Krzyża procesja o 3 i pół po południu z kościoła N. M. P. na starym mieście.

Hojny ten dar, p. Chojnacki oddaje pod opiekę parafii.

Nowy krzyż wzniesiony jest na miejscu starego, drewnianego, dziś już skorżniałego, którego szczątki zostaną spalone przy poświęceniu.

Krzyż ten wykonany został w zakładzie kamiennym p. Fr. Szybańskiego. Ma on wysokości 9 1/2 pól. łokcia i jest otoczony kratą żelazną. (3)

81,221.

KRONIKA

0000

— Poszukiwanie rodziny.

P. Sylwester Lewandowski, zecer, powróciłszy z Krasnołarska, znajduje się teraz w Dęblinie i poszuje swojej rodziny. Adres: Sylwester Lewandowski, Dęblin, Oboz izolacyjny, barak 15. (3)

— Od armji.

Zyczenia składamy w pierwszym rzędzie Szanownemu Panu Redaktorowi — J. Wiśniewski sierz., Łęgowski sierz., Książczyk plut., Kłosman plut., Paszkowski kapr., Kutacz kapr., Jan Jackowski kar., Kozak kar., Jarosz kapr., T. Ziemowicz, Lubiński kar., N. Luszyński z ob. baonu strazy garnizonowej, strz. g. granic wschodnich Rzeczypospolitej, wzięty z Łodzi. (3)

— Drukarnia antypaństwowa

We czwartek o godz. 7—ej rano władze dokonały rewizji w drukarni p. l. „Rekord” przy ul. Dzikiej 18, gdzie zabrano mnóstwo manuskryptów, zaczął oraz ręczną maszynkę drukarską. Aresztowano wreszcie dwóch osób, znajdujących się w drukarni i do niej przybywających. Wieczorem aresztowano też 8—ciu właścicieli tej drukarni: Lipmana, Kaczkę i Guziatę. Lokal drukarni opieczkowano, stwierdzono, że drukowano tam wyjawnicwa antypaństwowe. (9)

— Aby nie służyć w wojsku

Nowa ustawa wojskową interesują się głównie Żydzi, szukając w niej sposobów uwolnienia się od służby wojskowej. Ustawa uwolnia karaimów od służby frontowej, a e zasirzeza, że to nie dotyczy prusich karaimskich. Wnet powiem znalazłoby się takich tyś. e srodziców (karaimów jest drobna gromada w Polsce). Gdzie jest z u. o. imentem „nagradimów”. W takich byłoby samu za czasów austri-

jackich. I o. razu zapisało się „na podrabinów — 60,000 poborowych. Czy minister um wojny pomysłato o to n, żeby u nas cona mniei każdy drugi żyd nie zapisał się do „wojny”? 9

Telegraf i telefon.

W urzędzie pocztowym Wielkie. Drogi pow Wadowice zaprowalono służbę telegraficzną, przy połączeniu z Krakowem i Białą, k. Biełska.

W urzędach pocztowo — telegraficznych Budstaw, pow. Duulowice, Druha, pow. Dziwni, Bieniakonie pow. Lida i Siniawka pow. Neśweż za rowadzono służbę w pierwszym i ostatnim telefonizną, a w pozostałych dwóch telegrafizną.

(—) Elektrownia miejska.

Z Elektrowni komunikują nam, że z powodu uszkodzenia jednej z większych turbin parowych Elektrownia nie może dostarczać swym abonentom prądu w dotychczasowej ilości i zmuszona jest wprowadzić chwilowo dołatkowe ograniczenie w korzystaniu z energii elektrycznej dla siły w godzinach, w których jest największe zapotrzebowanie światła. Jednocześnie Zarząd Elektrowni dokłada ze swe strony wszelkich starań, aby wyniki uszkodzenia usunąć w jak najkrótszym czasie, i ma nadzieję, iż w ciągu 10 dni turbina zostanie ponownie uruchomiona.

O niniejszym znajduje się w dzisiejszym numerze odnośne obwieszczenie Elektrowni, w którym podane są godziny, kiedy konieczne jest zachować ograniczenie to w zakładach fabrycznych. Zarządzenie to jest wskazane ze względu na obecnie panujący krótki dzień, aby w ten sposób wszystkie instytucje i urzędy mogły bez przerwy korzystać ze światła.

Na gimnazjum.

Zarząd Samopomocy Uczniowskiej przy Gimnazjum im. ks. J. Skorzynki organizuje we środę, dn. 14 b. m., o godz. 7 wiecz. w sali Y. M. C. A. (Piork. 243) przedstawienie kinoma ograniczone, dochód z którego przeznaczony będzie na cele związane z działalnością Samopomocy.

Wyświetlany będzie oryginalny dramat amerykański p. t. „Sia i Człowiek”.

W potrzasku.

(as) Jeszcze nie przebrzmiały echa sprawy 31. komunistów, a inni świeży do za. lotowania dowodzą pracy bolszewickiej.

Niedalej jak onegdaj podczas demonstracji na Placu Wolności spec. na organy policji aresztowały 8 komunistów (przeważnie Żydów), z których 3 wyuszczono na wolność, sprawę zaś co do pozostałych przestano do sądu, celem postąpienia ich do odpowiedzialności.

Mianowania.

(as) Na miejsce prokuratora Prycza mianowany został prokurator sądu Łowickiego Łubiński.

— Kulturalność niemiecka.

Niemcy jak mogą urządzają nam opinie za granicą i to nie tylko nakazyści Łódcy, ale i tacy, którzy nigdy nie oglądali Polski. Nie przesadzajmy nigdy, gdy i my nie sie

faktami wykażemy ich kulturalność.

Oto w kilku hotelach dresdeńskich pomieszczono przy wejściach następujące ogłoszenia:

„Goście polscy i francuzi są w tym hotelu niezapłaćni i przyjmowari będą tylko za dopłatą stu procent do cen obowiązujących. Dojła i powyższa przeziaczona jest w całości dla uch. niższych górnośląskich”.

Pracuj, jak to kultura wysoka? 100 procent więcej cenią sobie polaka. 2

— Byli wiośmian star Kuczyński.

B. vice minister spraw wewnętrznych, p. Józef Kuczyński zgłosił się do Rady Awo-kackiej w Warszawie o przyjęcie w poczet adwokatów okręgu sądu apelacyjnego z siedzibą w Warszawie. 2

— Wywóz papierosów.

Polsko francuska izba handlowa (Warszawa, Szkolna 10), nadesłała nam zawiadomienie następujące:

Dowiadujemy się, iż rząd francuski kupuje wyroby tytoniowe bezpośrednio zagranicą. Nasze fabryki papierosów, zainteresowane wywozem swoich wyrobów, mogą przestać świścić oferty wraz z próbkami pod adresem: Ministère des Finances Direction Generale des Manufactures de l'Etat 10 Division 10 Bureau Palais du Louvre (Pavilion de Rohan) Paris. 2

— Za podrabianie dowodów.

(as) Na wczorajszej wokandzie sądu okręgowego znalazła się sprawa urzędników powiatu łódzkiego: E. Opatowieckiego, K. Namysłowskiego, L. Mówczyńskiego, W. Zbirkowakiego, pisarzy gminnych, i urzędników starostwa: L. Kryżę, S. Lipszyca, E. Mirokko, B. i D. Reichszelgi, oskarżonych o fałszowanie dowodów osobistych dla poborowych Żydów.

Z powodu niestawienia się świadków, oraz kilku oskarżonych, sprawę odroczone.

Oskarżeni siedzą w więzieniu już 16 miesięcy. 2

— Ograbiony oficer.

(as) W nocy z 3 go na 4—to b. m. o godz. 12 został na a. niety przez 3 nieznanych osobników obok rzeźni miejskiej powracający z dworca kaliskiego /podporucznik wojsk polskich Józef Gutniński, któremu zrabowano 10,000 mk. gotówką. Sprawcy zbiegli bezkarnie. 2

— Mordka Szulc w kozie.

(as) Onegdaj n. e. iaci Mordka Szulc, zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej 65, wręczył post. r. n. k. w. m. 7 k. r. s. r. j. a. t. 500 mk. ł. a. t. o. w. k. i, w celu zaniechania przez nich czynności służbowych. Szulc aresztowano i przesłano do więzienia przy ulicy Miśsz. 2

— Otruć amonjakiem.

(as) Onegdaj o godzinie 10—ej wieczorem zamieszkała przy ulicy Rokicińskiej Nr. 118 niezamężna 19 letnia Stanisława Sobek w celu samobójczym użyła amonjaku.

Przyczyna rozpacznego kroku nie wyjaśniona.

Zawezwały lekarz pogotowia do udzieleniu nieszczęśliwej pierwszej pomocy odwiózł ją do szpitala przy ul. Działowskiej. 2

Rzeźnik ukarany.

(as) Rzeźnik Józef Elsner, mieszkający przy ul. Rogowskiej Nr. 31, przyczępiając kuszcz do wozu, oszukiwał ludzi.

Sprawa oparta się o sąd. Sędzia i rewiru skazał Elsnera na 6 miesięcy więzienia i 100,000 kosztów sądowych, oraz zajął 500,00 mk. k. u. a. t. k. t. o. r. e. z. r. e. z. n. i. k. d. a. t. a. t. a. t. z. z. z. y. t. 2



Djabli nadali

0000

W Persji zaprowadzono na wzór Polski ochronę pracy i ośmio-godzinny dzień roboczy.

Agitatorzy jednak uważali, że jeżeli w Polsce mogą pracować ośm godzin, to w Prsji, niepotrzebującej drogiego opalu, można pracować 6. —

Ponieważ jednak amatorów ani na bawełnę, ani na dywany perskie nie ma obecnie, gdyż łączność przewozowa z zachodnią Europą nie istnieje, przeto persi pozostają bez zarobku.

Atakowane przez bezrobotnych perskie ministerjum pracy odpowiedziało im następującym listem. —

Kochani bezrobotni. Zabiegł ministerjum pracy skierowane są ku temu, aby wam skrócić czas roboczy. Dawniej nad uprawą bawełny pracowaliście po 10 i 12 godzin, dziś tylko sześć, a w soboty cztery. Ale i to nie podobało się waszym przewodcom, agitatorom. Oni uważają, że 3-godzinny poranny wystarczy dla was, niewiele potrzebujących. — Abyście nie myśleli, że agitator jest gorzej niż rząd dla was usposobiony, rząd postarał się o wypoczynek dłuższy dla każdego pracującego.

Teraz możecie i tych trzech godzin nie pracować. Poco to wam? Zrozumieście całą przychylność rządu dla was.

A jeżeliby który z piekarzy w tym czasie ośmielił się piec chleb, w uroczyste dzień Machometa, to mu opieczemy piekarnię i piekarza za ucho przybijemy do jego kramiku.

A jeżeliby który z rzeźników ośmielił się zabić barana i sprzedać jego mięso, poniesie tą samą karę...

A jeżeliby który z restauratorów upiekł tego barana, będzie raz na zawsze pozbawiony prawą utrzymywania garkuchni!

Nasze ministerstwo pracy jest dumne z tak wielkich i mądrych zarządzeń sadząc, że również naród perski i mądry i dobrze zżyczący pracującym szesom przyzna te rozporządzenia za arcy postępowe...

Kiedy kopie tego rozporządzenia otrzymał Szach perski, bawiący obecnie w Paryżu, pojechał natychmiast na proces Landru... aby mądrość swego ministra porównać z bezczesnością oskarżonego o zbrodnię francuza.

— XX

Z Warszawy.

0000

POMNIK Wdzięczności.

(t) W tych dniach ma być położony kamień węgielny pod pomnik wdzięczności dla Stanów Zjednoczonych w Warszawie na Krakowskim Przedmieściu. Twórcą pomnika jest znakomity artysta rzeźbiarz Ksawery Dunikowski. Dzieło ma wyrazić wdzięczność Polaków za filantropię, okazaną rodzakom w minionym okresie największych braków przez Stany Zjednoczone Ameryki północnej i najszlachetniejszą o ich syna Herberta Hoovera.

Składowki na fundusz budowy pomnika przyjmuje P.K.O. konto 1940, oraz komitet budowy pomnika w Warszawie; Nowy Świat 74. 9

DJECEZJA PRAWOSŁAWNA.

Naczelnik Państwa przyjął arcybiskupa diecezji prawosławnych warszawskiej i chełmskiej Jerzego i konferował z nim przez czas dłuższy. Naczelnik Państwa zapewnił dostojnika prawosławnego, że cerkiew prawosławna korzystać będzie w Polsce ze wszystkich praw, zapewnionych przez konstytucję. (1)

STRAJK KOWUNISTYCZNY.

Organizacje komunistyczne i „polskie socjalistyczne” w Warszawie proklamowały na wczoraj strajk, jako protest przeciw prawu o t. zw. stanie wyjątkowym. „Bund” nie przyłączył się do strajku. Władze zawczasu dowiedziały się o tem i skonstataowały wiele proklamacji oraz aresztowały agitatorów. Te same sfery wydały odezwę strajkową w Łodzi. (1)

DLA MARNOTRAWCÓW.

Istnieje u nas w Polsce stosunkowo bardzo długa jeszcze lista towarów luksusowych, których import jest albo zgoła zabroniony, albo też obłożony tak wysokimi cłami, że sprowadzone z zagranicy nie wytrzymują kalkulacji miejscowej.

Ostatnio ministerstwo przemysłu i handlu postanowiło jeszcze powiększyć tę listę. A jednak w sklepach naszych pojawiają się stale towary należące do owych zabronionych przedmiotów importu luksusowego. Pończochy jedwabne, aksamity francuskie, hafty szwa carskie i t. p. można dostać wszędzie — oczywiście po bajonckich sumach.

wszy Polsce rząd silny i staly”. Zastanie on wiele prac już dokonanych: spojenie dzielnie ujednostajnienie ustawodawstwa cywilnego, ekonomicznego i wychowawczego, stworzenie maszyny rządowej i zaplanowanie „rozwoju niemiernych bogactw naturalnych, nieustępujących żadnemu krajowi Europy”. Wylicza lasy litewskie, kopalnie ropy w Galicji, a węgiel na Śląsku, budowę fabryk i t.d. Wszystko to potrzebuje kapitału angielskiego, kredytu i maszyn, z któremi chętnie pośpieszą Niemcy. Przedewszystkiem uporać się przyjdzie z ustaleniem waluty, co min. Michalski chce osiągnąć daniną i podniesieniem podatków, zwłaszcza od wzbogaconych chłopów.

Skoro tylko wyjaśni się horyzont skarbowy, będzie można wziąć się do tak olbrzymich zadań, jak drogi wodne, co połączy Wistę i Dniepr z Bałtykiem i morzem Czarnym. Nagła też jest budowa domów. „Sprawa żydowska swawia Polsce wiele kłopotu, a mówiono mi, że prawdopodobnie nabierze jeszcze większego znaczenia w bliskiej przyszłości”. Dla Anglika życie w Polsce jest śmielsze i tańsze, dla Polaków uciążliwie drogie, z wyjątkiem śmiesznych czynszów mieszkalnych.

Na zewnątrz najmniej zadowolaciami są stosunki z sołtami, zmuszające do ruinujących wydatków na wojsko. „W całym jednak kraju wzrasta stanowca niechęć do wszelkich wołennych awantur. I można być pewnym, że nie nie zagrdzi pokojowi, chyba by bolszewicy podnieśli napaść. Wszyscy rozujeją, że gdy w Rosji zapanuje ład i bezpie-

Kalendarze

humorystyczne, ścisłe terminowe i blok sprzedaje po niskich cenach

Biuro Dzienników

W. Gajewskiego

Piotrkowska 103, Telefon 11-25, w podwórzu. Przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia do wszystkich pism po cenach redakcyjnych.

Tak samo nierozumiałem na pozór jest powienie się u nas owoców polodniowych jak: pomarańcze, banany, migdały, daktyle, figi. Szczęśliwie figi w ostatnim czasie pojawiły się w wielkiej obfitości. 9

KURSY DLA ZDEMABILIZOWANYCH OFICERÓW.

Aby umożliwić zdemobilizowanym oficerom, nieposiadającym żadnych kwalifikacji fachowych, otrzymanie po awy cywilnej — „Odział Pomocy” inicjuje przy poparciu finansowym społ. czeststwa stworzenie 5 kursów, do których należą: 1) pisanie na maszynie — 2) stenografii polskiej i niemieckiej — 3) buchalterji — 4) miernictwa — 5) nauk społucznych.

Uczestnicy tych kursów, o ile nie mają mieszkania i utrzymania, będą mogli korzystać ze stworzonego na ten cel specjalnego internatu.

Zgłoszenia kandydatów na kursy należy składać w centrali „Odziału pomocy dla zdemobilizowanych oficerów”, pl. Napoleona (warrecki) 10. (3)

SKŁAD RZECZY KRADZIONYCH NA KOLEJACH.

Komisarz II brygady Urzędu Śledczego dowiedział się o pewnym zdemobilizowanym żołnierzu, u którego złodziej kolejni urządził sobie, przy ul. Jerolimskiej 34, skład łupów zdobytych w pociągach kolejowych. Przeprowadzwszy rewizję znaleziono miljonowej wartości różne przedmioty jak: 3 walizy naladowane garderobą (świzgo przemalowane na czarno), bielizna, książki, chusteczki z monogramem S.Z., kołnierzyki z literami W.S., kilkanaście tuzinów najrozmaitszego płótna, bekjesza podszyta białym barankiem oraz wiele innych przedmiotów podróży. Poszkodowani mogą rzeczy swoje odebrać.

Co mówią o Polsce Angley?

0000

Wizyta dziennikarzy angielskich zrobiła więcej niż przewidywano! Prasa zupełnie inaczej teraz traktuje naród polski i ziemię polską. Co raz to w jednym z pism odbija się echo tego pobytu, które przynosi nowe szczegóły o Polsce.

Ostatnie czasy przyniosły nam znów dwa listy o naszym kraju. Są one tem znamienne że wydrukował je p. Edmondson w „Daily News” p. Edmondsona organie londyńskim liberalów angielskich który zamochylny.

Zadne z nowych państw, powiada p. Edmondson nie było w tak ciężkim położeniu, jak Polska. Wzwołona przed trzema laty, zaznała wojen, zarazy głodu, politycznych i ekonomicznych przełomów, a jednak z tego chaosu wydobywa się na światło i jest w jednym rozpędzie do nowej epoki w swych dziejach.

Na zawadzie stoi nieuregulowanie granic od Wschodu, sprawa Wilna, Galicji wschodniej, oraz konieczność trzymania armji w pogotowiu. To przeszkadza odbudowie; mimo to dokonano wiele. „Wszędy widziałem objawy życia i energii i patriotycznego napięcia, zdecydowanego postawić Polskę w rzedzie naczelnych państw Europy. Wszędzie tu znać chęć pokoju, by kraj mógł wziąć się do wielkiego dzieła. I zapewniano mi, że to uczucie będzie dominującym przy wyborach, które, jest nadzieja, dadzą po raz pier-

wszeństwo, Polska stać będzie u progu największego targowiska świata. Najpierwszą koniecznością dla Polski jest pokój i przejęcie się mężów stanu myślą, iż Polska nie jest w Europie odosobniona. Jedynie przez załagodzenie niechęci rasowych i pełne uznanie praw sąsiadów, dokonać można olbrzymiego dzieła odbudowy kraju na nowych i pewnych podwalinach”.

Pomijam drugi list p. Edmondsona gdyż w nim o Wilnie i rozmowie z generałem Żeligowskim wyraża się podobnie, jak to uczynił p. Grant w „Morning Post”.

W „Sunday Evening Telegram” londyńskim pani Chesterton opowiada, jak z Londynu wybrała się do „zbankrutowanej Polski”, a znalazła kraj bogaty i zasobny. Mówi o rozwoju przemysłu, o odbudowie rlnictwa tegorocznych zbiorach i urodzajności ziemi, rokując, że w roku przyszłym samego człowieka Polska wywiezie za dwa miliony funtów o zamożności chłop polskiego, którego wojna nauczyła takiej ostrożności, że pieniądza wsiaka w niego, jak w sakbę. Zachwyca ją stroje ludowe, sprawiałace, że w niedzielę chłop polski występuje w całej swojej chwale.

Stwierdziwszy, że ludność polska siedzi przeważnie na roli, p. Chesterton maluje żywy obraz stert zboża, konców buraków, polci słońcy, szynki, jaj, masła sera i t.d. I ten soczysty obraz przeciwstawia papierowym kursom giełd wvm.

Jak zobaczymy, entuzjazm pani Chesterton odnosi się i w innych niemiłych polskich

Podziękowanie

—o—

„Głos Polski“ napadł na „Rozwój“ z powodu 25 lat naszej pracy i zmieszał go z błotem. Wdzięczni jesteśmy mu niewymownie, bo te bryzganie nas obchodzi mniej niżby pochwała tego rodzaju redaktora jak p. Sachs, którego p. Petrycki nazwał szpiegiem i szubrawcem, a sąd nie zmył z niego tych zarzutów.

Nie zabieralibyśmy w tej sprawie głosu, gdyby nie chodziło o wyjaśnienie żydowskiego kretactwa redaktora byłej „Godziny Polskiej“, a obecnego „Głosu“ i przytoczenia kilku faktów, które więcej mówią niż wymyślara z pięniąca się śliną na ustach.

Prawdopodobnie panie Sachs, żył „Rozwój“ umiłowaniam Moskwy i ona z nas była zadowolona, bo z tego zadowolenia skazała nas na znaczne kary pieniężne, za wieszania 4-oro miesięczne z górą i wreszcie zamknięcie pisma na przeciąg trwania wojny a zawieszenia tego dokonał generał moskiewski Schejdeman z powodu denuncjacji i umów z pańskimi prostopastami żydami.

Myśmy byli rzeczwiście ciemni jak tabała w rogu i ustepliwi. Za naszą ustepliwosć, za wpływem pańskiego protoplasty Cleinowa, który również dla polskiego społeczeństwa i polskiej prasy zapisał się swymi dobrodziejstwami, jak pan — został wydawca „Rozwoju“ zesłany na 2 lata z górą, a pan przez ten czas zajmował się tu „mądrym“ czyszczeniem dusz polskich, wlewaniem w nie poczucia uległości dla Niemców i szpiegostwem, jak ci to na sądzie udowodnił drugi „wstecznik“ redaktor Petrycki.

Panie Sachs, nie wyrządzona przykrość kieruje nami, że nas chcesz obryzgać błotem. Żydowski, prastary to system, a stare i prawdziwe przysłowie mówi: „niedaleko jabłko pada od jabłoni“, pomimo twego chrztu, jesteś dalej tym samym żydem, co pracowali i pracuje na zgubę naszej ojczyzny, zdeprawowanie jej myśli politycznej („Godzina Polski“ obecny „Głos Polski“ i zdeprawowanie moralne, przeciwko czemu całe życie walczyliśmy).

Jako redaktor niepodobna abyś nie czytał wyroków, jakie były do podobnych, jako pan indywiduów zastosowane w Belgii i Alzacji, t. j. do tych redaktorów, co jak pan lizali buty Niemcom.

Oni tam skończyli na szubienicy, bo

to im się słusznie należało.

Czy od tego rodzaju lotrów może obelga boleć? niech na to odpowie niezdęprawiona naukami p. Sachsa — publiczność!

Więści z Kraju.

PROCES KOMUNISTÓW W KRAKOWIE.

Równocześnie z procesem łódzkim — komunistów, toczył się podobny proces w Krakowie. Proces ten zakończył się dnia 3 grudnia.

Na ławie skarżonych zasiadli aresztowani jeszcze w maju b. r.: 26-letnia Zofia Sudolf z Warszawy, 36-letnia Kazimiera Sudolf, 25-letni Benjamin Wachsberger, absolwent szkoły handlowej w Krakowie, 27-letni J. Fachsenhaus recte Sachs, jubiler z Krakowa, oraz Janina Grochalska z Warszawy. Przewodniczył trybunałowi sędzia sądu okręgowego Szczerba, wotowali sędzia s. ok. Warzyszkiewicz, s. ok. Czuma. Oskarżał prokurator Sozański. Bronili: adwokat Dr. Józef Drobner i Dr. Rosenzweig.

Rozprawa była tajna. Wszyscy oskarżeni byli o zdradę główną.

Jak już donosiliśmy, dnia 1 maja b. r. przyłapała policja na dworcu kolejowym w Krakowie kobietę, która przywiozła odezwy bolszewickie. W związku z tą sprawą aresztowano wówczas oprócz oskarżonych całą rodzinę Wachsbergerów.

W toku śledztwa matka Wachsbergerów, wypuszczona na wolność, wyjechała za granicę.

Na wczorajszej rozprawie, obfitującej w szereg ciekawych momentów, których ze względu na cenzurę nie podajemy, między innymi wszło na jaw, że głównym sprawcą był Pinkas Wachsberger. Jest to ten sam osobnik, którego poszukiwało Naczelne Dowództwo W. P., oraz główna komenda policji, jako niebezpiecznego komunisty. Działal on pod pseudonimem „Kaspra“ lub „Müllera“.

W dalszym ciągu rozprawy wyszło na jaw, że „Kasper“ już po aresztowaniu jego rodziny zjawiał się w Krakowie i dnia 15 maja o godzinie 12 w nocy wpuszczono go do celi więziennej pod „Telegrafem“, celem porozumienia się z matką.

Ten moment widzenia się „Kaspra“ z matką w celi podniósł na rozprawie adwokat Dr. Józef Drobner, co potwierdził obwi-

niony Benjamin Wachsberger, brat „Kaspra“. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych wydał wyrok, skazujący:

Zofię Sudolf na 1 rok ciężkiego więzienia, obostrzonego co miesiąc twardego łóżem, (z wliczeniem aresztu śledczego).

Kazimierę Sudolf na 2 lata ciężkiego więzienia obostrzonego twardego łóżem co miesiąc.

Benjamin Wachsbergera na 8 lat ciężkiego więzienia, obostrzonego twardego łóżem co miesiąc, z wliczeniem aresztu śledczego.

Janinę Grochalską na półtora roku ciężkiego więzienia, z twardego łóżem co miesiąc.

OKRADZENIE KOŚCIOŁA.

W końcu listopada w nocy z 28 na 29 został okradziony kościół św. Aleksandra w Suwałkach.

Skradziono puszkę do komunikantów, kielich, pięć liczników, cztery obrusy na ołtarz, krzyż z ołtarza; wszystkie wota, które wisiały przy ołtarzach i kilka set marek. Wartość rzeczy skradzionych wynosiła przeszło 900 tysięcy marek.

Wskutek energicznego poszukiwania dwaj złodzieje zostali ujęci przez Franciszka Kasperka i Józefa Remba posterunkowych we wsi Bamiłów, w pow. augustowskim.

Przy zbrodniarzach znaleziono wszystkie rzeczy skradzione. Świętokradzców było pięciu, z których trzech zdążyli zbiec.

PORACHUNKI OSOBISTE W PRUSZKOWIE

W ubiegłą sobotę kierownik budowy elektrowni okręgowej w Pruszkowie pan Z. chciał jechać do Warszawy pociągiem, który z Pruszkowa, stosownie do przepisów nie zabiera pasażerów. Dyżurny urzędniczy odmówił swej zgody i pan Z. poczuł się obrażony, o pniewał stacja Pruszków załagała w oświetlonych za elektryczność 10,350 mk, więc polecił przerwać prąd, zawiadomiwszy o tym stację na tak krótki czas przed wieczorem, że nie zdążyło zmontować na nowo oświetlenia.

Dzięki takiemu „kawałowi“ mogła stać się nawet katastrofa. Szczęściem uderzyła publiczność, najwyszy sobie tylko nieco guzów.

Tak to u nas osobiste porachunki załatwia się kosztem interesu ogólnego. 2

Szkoły początkowe dla dziewcząt

—Balszy ciąg—

Pod pruskim zaborem nie troszczono się wcale o wykształcenie kobiet, a zakładano po wsiach i miasteczkach tak zwane szkoły przemysłowe dla klas pracujących i obok czytania, pisania, rachunków uczono robotę i wprawiano do zajęć gospodarskich i rzemiosł.

W Księstwie warszawskim zachowano ten sam system, a jako zatrudnienie dziewcząt w szkole przemysłowej łowickiej znaczył: robienie skubanki, przedzenie wełny, lnu, konopij, robienie pończoch, szycie, robienie siatek i roboty krosienkowe. — O podobnym zakresie naukowym powstała w obecnym roku szkolnym z inicjatywy Ministerjum W. i O. Szkoła przemysłowa w Łodzi i mieści się na razie w domu prywatnym przy ul. Gdańskiej 10 gdzie na dwóch oddziałach: artystycznym i czapniczym pobiera na ukę ponad 30 pańienek.

Z Nowym Rokiem ma się otworzyć w tejże szkole oddział bieliźniany i koszykarski.

Sily nauczycielskie zarówno do przedmiotów ogólnie kształcących jak i zawodowo praktycznych są już na miejscu, tylko sprawa lokalu dla tej na szeroką skalę zakreślonej szkoły, w przeludnionej do najwyższego stopnia Łodzi, przedstawia się na razie niepomysłnie.

Wracając do historii szkolnictwa w Polsce najpierw musimy podkreślić starania Izby Edukacyjnej około reformy szkół. Po deklasacji nieudolnej z powodu upadku kraju myśl Komisji Izba Edukacji zajęła się gorąco reformą pensji żeńskich i w tym celu postanowiła w 1808 r. wezwać w każdym mieście znakomite i szanowne damy, którym czuwanie i nadzór nad pensjami i innymi szkołami żeńskimi powierzyła.

Grono tych dam zwiedzając często pensje miało zwracać baczne oko na dawane tam nauki, na sposób utrzymania dziewcząt, na porządek i zdrowe mieszkanie, na zatrudnienia uczęnc, na zdadność wreszcie i rozsądek samych nauczycielek; postrzeżenia i uwagi swoje winno było przesyłać najwyższej władzy nad edukacją. Do tychże, dam udawać się miały osoby pragnące otrzymać pozwolenie na założenie nowej pensji, ażeby od nich uzyskać świadectwo obyczajów i przesłać takowe do Izby edukacyjnej.

Sam obowiązek dozoru pensji, w których nie znano wówczas żadnej karności był nadzwyczaj trudny. W liście do Izabeli Czartoryskiej opisuje Marja ks. Wirtemberska, autorka „Malwiny“, co następuje: „Zaczęłyśmy z panią Stanisławową Potocką i z Lipińskimi nasze wizyty po pensjach; ade do tego czasu mało byłam zachwycona temi które zwiedziłam. Ani lokale ani przełożone ani też ich elewki (wychowanice), słowem nic mi się nie podobało. Nie przypuszczałam abyśmy mogły poradzić na to gruntownie, jednak dozór nasz nie będzie całkiem darem-

Między innymi do pani Peters, która zdaniem ogólnym ma najsłynniejszą pensję przy byliśmy w chwili obiadu. Otóż pośród pańien postrzegłam młodego i dość przystojnego oficera. Zapytałam, czy to mąż lub syn pani Peters? Odpowiedziała mi że to krewny który u niej się codziennie stołuje. Mojem zdaniem młody oficer zupełnie niepotrzebny na pensji pańienek. Zdobyłam si też na odwagę i uczyniłam niejaki wskazówki, ale te dość kwaśno przyjęto.

Sądzę, że trudno przyjdzie zaprowadzić jakieś zmiany, bo ochmistrzyni będą chciały rządzić po swojemu. Na innej znowu pensji, którą prowadziła nie umiejąca ani słowa po polsku francuska nauczycielka ze swoim „labusiem“

Ten ostatni zaczął prawie wielkie frazesy z miną zarozumiała, wstawiając umiejętność uczenie. Między innymi rzekli do mnie:

—Oto jedna z tych pańien jest tak biegła w geografii, że sama rysuje mapy“

Kiedy tak, zagadnelam, zadam jej pyta nie bardzo proste, na które zapewne odpowie mi z łatwością.

—Powiedźże mi, pańienko, dodałam zwracając się do niej, jakie są granice Polski?... Mała nie wiedziała co odpowiedzieć, a chcąc się wykręcić z trudnego położenia przybrała posępną minke i impertynencko powiedziała do mnie, że to nie jest godzina lekcji i że nie wie, jakim prawem chce ją brać na egzamin. Na to ja odpowiedziałam, patrzac na labusia i ochmistrzynię:

(Dok. nast.)

Przemysł i handel

— Ciekawstwa warszawska z dn. 5 / 12 b. m.

4 1/2 Listy ziem. 292,50 298
za 100 m. 90-25
5% m. Warsz. 200 192
6% obl. m. Warsz. 115 25

Dolary St. Zł. 3500 351
Marki niem. 16 50 16 75
Franki franc. 253
Funt

Czeki i wpłaty.

Belgia —
Berlin 16 10 16 60
Gdańsk 16 16 55
Praga —

Londyn 146 0 14450
Nowy Jork. 3600 3500
Paryż 259 50
Wiedeń 47 50

Akcje:

Bank hand. —
Dyskont: —
Kredyt. 2700 2750
Zjed. z. pol. —
Cukier —
Dziewo 1450 1425
Lilpop. 2925 2750

Ostrowiec 47 25 4675
Radzki 19 5 1575
Starachowice 4200 4180
Zyrardów 53000 52600
Borowski 1200 1180
Żegluga 1500
Jabłkowscy 1150
Nafta 1200

— Eksport z G. Śląska.

(oh) „Gazeta Robotnicza” donosi z Katowic, że na skutek protestu kół przemysłowo-handlowych przeciwko zakazowi wywozu niektórych towarów do Polski, niemiecki urząd spraw zaopiecznych wydał polecenie nieczynienia trudności przy eksporcie maszyn i narzędzi rolniczych oraz wszelkich towarów i artykułów, znajdujących zastosowanie w uprawie roli, z wyjątkiem jednakże nawozów sztucznych. Równocześnie został uchylony zakaz wywozu maszyn, narzędzi i artykułów do budowy dróg i mostów oraz dla kolejnictwa, nie wyłączając wagonów i parowozów.

— Wadłum a kurs marki.

(oh) Swojego czasu wydano słuszne rozporządzenie, aby osoby, stojące do licytacji przy sprzedaży nieruchomości, składały pewną sumę, jako gwarancję, że nie będzie to tak zw. słomiane licytowanie w celach sztucznego podbicia ceny. Początkowe wadłum, którego wysokość była oznaczona w rublach, zamieniono potem na marki w stosunku 216 za 100. O-

becnie spadał wartości marki przekształcił owo wadłum na minimalną rekoimie, z czego korzyścią stali słomiani licytanci, podbijając ceny, o ile ich kto nie przekupi „odstępem”. (4)

Polski Bank Przemysłowy.

(oh) Onegdaj odbyła się w Warszawie uroczystość poświęcenia biur oddziału „Polskiego Banku Przemysłowego”. Centrala w Lwowie. Poświęcenia dokonał ks. prałat Puchalski w obecności licznych przedstawicieli władz i urzędów. Działalność filii „Banku Przemysłowego” na gruncie warszawskim zaznaczyła się dotychczas, acz mimo krótkiego czasu istnienia, jak podają pisma warszawskie, bardzo dodatnio. (O ile nam wiadomo, nie dokonano jeszcze uroczystego otwarcia takiegoż oddziału B. P. w Łodzi; bo i tu takowy posiadamy. Przynajmniej red.) (8)

ELEKTROWNIA ŁODZKA

Zawadamia, że wskutek uszkodzenia jednej z turbin musi nastąpić chwilowe na okres 6 — 10 dni pewne ograniczenie przy korzystaniu z prądu dla siły w czasie największego zapotrzebowania światła k. j. w godzinach od 8-ej do 9 i pół rano oraz od 3 i pół do 5-ej po południu.

Wzywa się pp. odbiorców na siłę, aby mający ograniczenia w poniedziałek nie pracowali w oznaczonych powyżej godzinach w czwartek

wtorek	piątek
środa	sobota
czwartek	poniedziałek
piątek	wtorek
sobota	środa

przyczem czas ten może być odrobiony po godzinie 7-ej wieczór. 628D

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości, że na mocy zatwierdzonego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu, statutu, ogłoszonego w Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego z dnia 3 grudnia r.b. Nr. 45 w przedmiocie opłaty od obrotu produkta ni przemysłowemi na rzecz m. Łodzi, na podstawie art. 1 i 4 powyższego statutu **wzywa wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe**, podlegające państwowemu podatkowi przemysłowemu wedle I—VI kategorii włącznie, a położone w obrębie m. Łodzi, jak również i właściciele przedsiębiorstw pozamiejscowych, a posiadających składy hurtowe w Łodzi i opłacających podatek przemysłowy względnie handlowy wedle kategorii wyżej oznaczonych **do przybycia do dnia 10 grudnia r.b.**, do Oddziału Podatkowego Magistratu Plac Wolności Nr. 2, pokój Nr. 9, I piętro) celem zarejestrowania swoich przedsiębiorstw i otrzymania wzoru deklaracji, które po szczegółowym wypełnieniu przez właścicieli, lub administratorów odnośnie przedsiębiorstw winny być zwrócone w powyższym Oddziale Podatkowym najpóźniej **do dnia 15 grudnia r.b.**

Łódź, dnia 2 grudnia 1921 r.

MAGISTRAT m. ŁODZI, prezydent RZEWSKI.

Cykorje

Ferd. Bohm & Co.

poleca hurtownie

DOM HANDLOWY

Edmund Bogdański Czielna 30.

Skład i ceny fabryczne!

Biuro czynne od 8,30 r. do 4,30 pp. bez przerw. 592p

Fokowe palta

I różne wyroby futrzane sprzedaje 50% taniej Cegiłniana 56 I-p. front

FUTRO

męskie

opony w dobrym stanie sprzedane ul. 6-go Sierpnia Nr. 12 mleczarnia. 759-2W

Okazja!

Łódzka dębowa solidnej roboty z dobrego i suchego materiału sprzedaje tanio Zakład Stolarski ul. Zawiszew. daw. Zawadzka 16 Bałuty 624D

Szkola Tańca W. Lipińskiego

Piotrkowska 108. Poczynając od 8 b. m. — Co czwartek odbywać się będą ZBIOROWE LEKCJE PRAKTYCZNE za wstępu na które (abonament) już się rozpoczęły



Najporczywszy ból głowy i Migrenę usuwają proszki z kogutkiem „MIGRENO - ME WOSIN”. Sprzedają apteki i składy apteczne. Żądaj wyraźnie proszków z kogutkiem.

Radzę wszystkim kupować towary tylko p. l.

Dr. S. KANTOR

Najtańsze Źródło

na w mieście...

ŁÓDZ DZIELNA 34.
Piłno białe Bostony
Piłno kol. Szewioły
na w-py Sukna
na pościel Korby
Cajki różna Barchany
Chustki Flanele
Surówki i podszewka

Ceny specjalne dla kooperatyw, kółek i sklepów.

Hurt. — Detal.
Ceny niższe o 50%

specjalista chorób wenerycznych i skórnych. ul. św.angielska 2. Godz. przyjęć od 9—21 od 6—8 (Panie od 5—8) 629

Dr. T. Skibiński

Akuszerka i choroby kobiece. Piotrkowska 175 I. piętro przy. muje od 5—6 p. 629

LALKI

Najlepiej i prędko reperuje! Klinika Przejaw 14 w podw. 627D

Futerka sportowe — króć raglan.

poleca o 50 proc. taniej
Pierwszorzędny cywilno-wojskowy zakład krawiecki męski
Sz. Żwigkeit, Piotrkowska 47, front, I piętro.
UWAGA: Obstaunki cywilno wojskowe przyjmuje się z własnego oraz powierzonych materiału o 35 proc. taniej 627

Uwadze pp. Kupców.

Po gruntownym ośnowieniu i powiększeniu mojego składu wódek i win, przyjąłem zastępstwa kilku po ważnych fabryk wódek poznańskich, między którym fabrykę wódek i likierów Karola Rittersa ze Strzyna, wyrabiającą znakomitą znaną ze swej dobroci **wódkę Kujawską** na 40 i 45 pr. jak również likiery i słodkie wódki, które polecam ze swego składu po cenach ścisie fabrycznych Wagonowa zamówienia przyjmuje u siebie Przędzalniana 89 (488K) Antoni Makówka.

Świece na drzewko

w skrzyniach po 50 kg.
dostarcza tylko hurtownie

Polskie Tow. Handlowe

Kraków, Sławkowska L. 1.

Ekspozycja w Łodzi, Ewangelicka L. 1.
56-B

Miód prawdziwy

pszczelny

dostarcza tylko hurtownie

Polskie Tow. Handlowe

Kraków, Sławkowska L. 1.

Ekspozycja w Łodzi, Ewangelicka L. 1.
569B

Najlepszą gwiazdką
jest białina,
którą poleca
„PROGRES“
największa fabryka białiny
w kraju **Dzielna № 1**
Uwaga: 1-sze piętro
Najlepszy w rób. Najtańsze ce-
ny. Sprzedaż hurtowa i detalicz
584B

Dr.
M. Skłodowska Felauer
choroby kobiece i akuszerja
od 3 i pół—5 i pół
Rozwadowska 1
400K3

Dr. Artur Banasz
urolog.
(Choroby pęcherza, pęcherza)
dróg moczowych, chron. rzezą
czka)
przyjmie od g. 5 do
aniżki № 11. 534

Gilzy 1-500
(w pięćsetkach)
do papierosów w różnych
rozmiarach Po cenie mkp.
250, Nr. 3 300 za 1000.
poleca Fabryka Gilz. „Bris-
ro“ Zachodnia 66

DRUKARNIA
„ROZWÓJ“
PRZYJMUJE OBSTALUNKI
na wszelkie roboty
drukarskie.

Fabryka Gilz „HYGIENA“
Piotrkowska 114
Wyrabia gilzy z oryginalnej francuskiej bibułki
„Abadie“ i sprzedaje o 20% taniej, niż
wszędzie. 519D

Drobne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

A.A. Kredens stół krzesła óz
ka materace szafy otoma-
ne leżankę zegar garnitur gabi-
netowy sprzedam tanio Piotrkow-
ska 261-4 front 3750-8

A.A. Meble sypialne stołowe szs-
ty łóżka stoły krzesła wie-
deńskie oraz inne sprzedam
Piotrkowska 108 Przedzidecki
3558-0

A.A. Okazyjnie pokój stołowy
używany Piotrkowska 69
1 piętro front 3781-3

A. Meble łóżka szafy lustra o-
tomane leżankę zegar bieli-
zniczkę amwalnie kredens fotel
krzesła biurko wyprzedam tanio
Piotrkowska 225-5 front
3769-6

A. Meble masyw dębowe wła-
snego wyrobu sprzedają naj-
tańiej Kaczorowski Piotrkow-
ska 35 w podwórzu 3762-1

C. Chcę kupić sklep kapełny
damskich lub kwaciornię ul.
Milsza 25 m 47 3718-3

D. Do sprzedania sklep i pokój du-
ży zaraz Kilińskiego 187
3592-6

J. Jest na sprzedaż nie dwupiętowa
ul. Kal 16 5-cio strzałowa wiad-
omość Panska 106 3745-2

J. Jabłka na pudry po przystępnej
cenie Andrzeja 4 Handel win
3778-3

K. Kawiarnia z pokojem z kuchnią
do sprzedania Kałwańska 21
3655-2

KANARIN sprzedam z do-
mami brym sprzewem ta-
nio Gubernatorska 16 sklep
Zborowski 3754-1

N. Natychmiast sprzedam sklep
spozyczy wiadomość Sio-
walska 9 w sklepie 3 58-1

O. okazja na Wołyniu do sprzeda-
nia 360 morgów lasu wraz
ziemią na parcelację 5 wagoni
sącej posadzki dąbowej oraz
miedziane dęże kotły farbiar-
skie wiadomość Piotrkowska
273 m 18 2536-3

O. okazjnie do sprzedania duży
Orkiestron w dobrym stanie
zdalny do kawiarni lub restaura-
cji ul. Milsza 25 m 47
3779-3

S. Sprzedam 150 szt gąsów świer-
kowych wiadomość u dozor-
cy domu Przejazd 48
3755-1

S. Sklep spozywczy z pokojem
płwnicą aż do sprzedania
z powodu wyjazdu ul. Lubelska
12 wprost Staro-Zarzewskiej
5672-1

S. Sklepy do sprzedania handlar-
nia lokal próżny sklep poje-
dyńczy Targowa Szmyd 12
3791-4

S. Sklep kolonijny do sprzedania
wraz z meblami z powodu
wyjazdu dobrze prosperujący
Pańska 16 3766-4

Z. Z powodu wyjazdu jest do
sprzedania aparat kinemat-
ograficzny Braci Patte 192 latar-
nia z kondensatorem i stół ze
leżny wiadomość ul. Łąkowa 20
Suchowicz 3716-3

Rozne:

A.A.A. Na gwiazdki i mater-
jali na suknie kostju-
my chustki firanki płótna pole-
ca po cenach znacznie niższy-
nych i na wyplat Kilińskiego 40
m. 10 front 2 piętro.
(rtw i ajc—3788-10)

A.A.A. Meble solidnego wyro-
bienia nabyć można w
składzie Mebli Piotrkowska 69
1 piętro front 3780-10

A. akuszerka masażystka A. Tren-
kler 6 Siepnia 18-20
3688-7

A. akuszerka Pipikowa Piotrkow-
ska 132-14 dla pań przyjezd-
nych pokoi 3371-2

A. akuszerka Nowakowska Dziel-
na 34-18 od 9-11 i od 3-6
3777-20

B. Bielizne najcieplejszą wełnianą
półwełnianą (wyrób dziany)
jakoteż skarpetki pończochy
nakołanka rękawiczki szaliki
nabyć można specjalnie w skle-
pie kom'owym „Marja“ Czerniak
Łódź Główna 17 3733-6

CHOROBY zoludka kiesz-
nerek obstrukcji
hemoroidy leczą Szwajcarskie
gorzkie zioła D-ra Bauera. Ap-
teki i składni -20

C. Czarny pies podpalany 5-cio-
miesięczny zainal od roz-
wadzic za nagrodą Al Kościu-
szki 37-19 3661-2

D. Doradych wyuczam szybko pol-
skiego arytmetyki do buchal-
terji Benedykta 14-28
s. n. w 3529-3

K. Krawaty przyjmuję do roboty
przerabiam stare Cegielnia-
na 53 3037-3

M. Mieszkanie dz. przy pokój z bal-
konem frontowy i kuchnię
na Górnym Rynku zamienię na
mniejszy pokój i kuchnię w oko-
licy Zielonego Rynku Milsza e.
l. c. Oferty dla X. Y. do Roz-
woju 3761-1

M. Mieszkanie składające się z 3
pokoi i kuchni z wszelkimi
wygodami światłem elektrycz-
nym przy Konstantynowskiej 79
m. 11 zamienię na także lub
mniejsze w okolicy Kilińskiego
Głównej Orla. Wiadomość w
sklepie masarskim przy Główn-
nej 51 3787-2

P. przybił się pies wyżeł bia-
ły w brązowe, laty Piotrkow-
ska 115-5 3786-3

OGŁOSZENIE

komornik przy Sądzie
Okręgowym w Łodzi na powiat
Łaski A. Gałczyński zamieszka-
ły w Łasku na zasadzie art. 1030
Ust. Proc. Cywilnej, ogłasza że
dnia 12 grudnia 1921 roku od
godziny 10 rano w Pabjanicach
Krótka 12 będzie dokona-
na publiczna licytacja mienia ru-
chomego, należącego do Rein-
holda Szejbesa s.ładającego się
z trzech maszyn fabrycznych
ocenionego na sumę mk. 953.48
3789-1

P. potrzebny człowiek samotny do
wiejskiego gospodarstwa
Andrzeja 4 Handel win
3772-5

P. prz. mę dwóch uczni na stancji
Adres Orla 25 22
3768-3

P. przybiła się suka enart zół-
ta kusa można odebrać za
zwrotem kosztów Lutomińska
7 u Henryka Wronszewskiego
policjanta 3737-1

S. Sanitariuszka zdrowa silna z
rekomendacją i zaświadcze-
niami sumienności potrzebna do
czytania gazet i postugi chore-
mu starcowi m. Rapien przez
Aleksandrow St. Gałęcki
3717-1

T. Tanie przyjmuję do ręcznego
haftu stary kapy obrusy i t.
d. Margules Kilińskiego 42
1-sze piętro front 3785-2

W. Ważne gdyż uczę wieczorami
polskiego rachunków i ro-
bótek wiadomość do polu nia
od g. 10-12 Sienkiewicza 27
lewa oficyna 1 pięt. 3785-2

Z. Zginął pies rasy Foksterier
biały żółte łaty leż ty ogon
krótki Proszę odprawzić na
Benedykta 42 Przeradzki
3782-3

U. Uczę i mam lekcji francuskiego.
Uniwersytet. Genewski Prze-
jazd 40-11 5 piętro 3736-1

Zagubione dokumenty

J. Jakób Wolf Satt Północna 21
zagubił paszport nie niecki
wyd. w Łodzi 374-1

J. Leon Madej za ubił kartę po-
wołania wydaną w P. K. U
w Łodzi i pozwolenie na rewol-
wer wydane w Starostwie Ła-
skim 3758-1

M. Maszyński Michał za rubił port
fel na Wodnym Rynku za-
wierający kartę powołania ty n
czasowy dowód osobisty oraz
dekara.ję na patent wydaną w
Łodzi i kwit. bagażowy. Łaski-
wy znalazła zechce zwrócić
portfel z dokumentami pieni-
dze może zatrzymać Ozorkow-
ska 22 dom edży Przędzalniana
a Zarzewa 3761-1

P. Politański Franciszek zagubił
kartę bezterminowego urlo-
pu w dniu w Łodzi 3773-3

R. Rudolf Kinnsporn zagubił pasz-
port niem ecki wyd. w Łodzi
3764-3

R. Romanowicz Wacław zagubił
tymczasowe zaświad-
czenie demobilizacji wydane
przez 28 p. S. K. w Łodzi
3755-1

S. Skradziono dowód osobisty
Stefanowi Lamprecht wydany
w Łodzi 3734-2

**CENA OGŁOSZEN PRZED TEKSTEM I W TEKSCIE — 90 mk. ZWYCZAJNE — 40 mk. NEKROLOGI — 50 mk., KOMUNI-
KATY — 60 mk. DROBNE OGŁOSZENIA — 5 mk. ZA WYRAZNAJMNIEJ 50 mk. DLA POSZUKUJA-
CYCH PRACY — 4 mk. OGŁOSZENIAZAMIEJSCOWE 50 PROC. DROŻEJ. ZA GRANICZNE 100 PROC. DROŻEJ. Stro-
nica przed tekstem i w tekście dla ogłoszeń podzielną na 6 łamów, za tekstem 5 łamów. w tekście i przed tekstem przyjmujemy
ogłoszenia i nekrologi na 2. 4. 16 łamów. ARTYKULY bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zama-
wać „Rozwój“ w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.
Kaźda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.**